

ADAM TOMANEK
ur. 1928; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Takie dziwołagi wychodziły
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Tomanek Adam (1928-), radio, życie kulturalne, kultura, Boży Dar, Lublin

Takie dziwołagi wychodziły

Nadajniki to były różne, najpierw nie było żadnego nadajnika tylko były druty i radiowęzeł, potem w październiku 1956 roku po tej takiej małej rewolucji, kiedy zostały zlikwidowane małe zagłuszacze, te takie bączki, które zagłuszały program zza granicy po polsku, to dostaliśmy jednokilowatówkę, która postawiona została na dachu Szkół Budownictwa w Alejach Racławickich. No taka była słyszalność, że można było odbierać dobrze na Krakowskim Przedmieściu, a tam na dole, na ulicy Lubartowskiej nie było tego słychać. A znowu odbiło gdzieś tam tą falę - to była fala chyba krótka - i powiedzmy można nas było słuchać w Rzeszowie. Takie dziwołagi wychodziły. Później, już w latach 60-tych uruchomiono Boży Dar, gdzieś koło Krzczonowa i tam już rozgłośnia, raczej radiostacja 30-kilowatowa, maszt, tam do dzisiejszego dnia jest niższy taki, a wyższy 105 metrów to jest telewizyjny. [Zasięg był] już wojewódzki. Też z tymi falami radiowymi to różnie bywa. Bywa tak, że 15 kilometrów od masztu źle słychać, a były listy z Port Side'u, gdzieś z odległego, że polscy cukrownicy słuchają nas codziennie rano i gratulują nam tego czy owego: „Najbardziej nas bawi jak mówicie o odśnieżaniu, a u nas jest upał.” Także to też były różne rzeczy. No systematycznie w latach 60-tych zaczęła się rozwijać telewizja, w tej chwili jak mamy dwa gmachy, jeden radia, przy Obrońców Pokoju, a drugi obok, przy ulicy Raabego, gmach telewizji lubelskiej. W tej chwili te zespoły oba to nie wiem [dokładnie], ale na pewno 200 osób zatrudniają. To już nie ten okres co tam pięć osób pracowało.

Data i miejsce nagrania	2008-08-21, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Magdalena Bałabuszek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"